

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

ś.†p. KSAWERY DOKALSKI, LEKARZ.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 12 listopada b. r. nasz jedyny, najukochańszy syn.
Niewtuleni w żalu Rodzice.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 12-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Na północnym brzegu Sommy chwilami tylko wzmagala się działalność artylerji. W Sailly-Saillisel wywiązały się wczoraj nowe walki, które są jeszcze w toku.

Na południe od rzeki wzmógł się ogień na odcinku Fresnes—Chaulnes. Z obu stron Ablaincourtu działalność naszej artylerji przeszkodziła rozwinięciu się natarcia, które było przygotowywane.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na wschodnim brzegu Narajówki nie powiódł się wznowiony na południo-zachód od folw. Krasnolesie atak Rosjan, skierowany przeciwko zdobytym przez nas pozycjom.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W południowej części Karpatów Lesistych ożywił się ogień działowy. Odbywały się tam potyczki, których przebieg był pomyślny dla nas.

Na wschodnim froncie Siedmiogrodu wojska niemieckie odparły na północ od przełęczy Oitor ośmiokrotne ataki ze strony nieprzyjaciela.

Przy odpieraniu ataków rumuńskich na Monte Fruata i Monte Sate oraz podczas zajęcia pozycji nieprzyjacielskich z obu stron Altu, zostało pochwyconych do niewoli—włącznie z zakomunikowanymi wczoraj 300 jeńcami—18 oficerów i przeszło 1000 żołnierzy, oraz zostało zdobytych 7 dział.

W przejściu Predealskiem, w prze-

łęczy Szurduk, oraz około Orsowy posunęliśmy naprzód nasze przednie oddziały.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

W Dobrudży, oraz na froncie nad Dunajem nie zaszło nic nowego.

Front Macedoński.

W zachodniej części wygięcia Cernej wojska bułgarsko-niemieckie odparły silne francuskie ataki. Pod Połogiem natarcie nieprzyjacielskie zyskało na przestrzeni.

Kwatera główna 13-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Między Ancre i Sommą chwilowo zacięta walka artylerji. Ogień nasz rozproszył piechotę nieprzyjacielską przed naszymi pozycjami na południe od Warleucourt i przeszkadzał gromadzić się Anglikom w ich okopach na zachód od Eaucourt l'Abbaye.

W Saily—Saillisel utrzymujemy w naszym ręku kraniec wschodni. Po obu stronach wsi Francuzi po południu znacznymi siłami dokonali ataku, lecz zostali odparci.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Atak francuski dokonany na północ Dolleru (w górnej Alzacji) po ogniu przygotowawczym nie udał się zupełnie.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Między morzem a Karpatami nie było szczególnych wypadków.

Front wojsk generała arcyksięcia Karola.

W górach Gyergyö wojska niemieckie i austro-węgierskie zdobyły Bitca Arsulilor.

Tam, na wyżynach na wschód od Belboru oraz na wschodnim, brzegu Putny Rosjanie za pomocą kilkakrotnych ataków, daremnie usiłowali wydrzeć nam zdobyty teren.

Na wzgórzach po obu stronach przełęczy Oitos odparte zostały nieprzyjacielskie natarcia.

Na północo-zachód od Campolungu wojska nasze zdobyły Camdesti.

Na południo-wschód od przełęczy Czerwonej Wieży oraz drogi wiodącej do Szurduku jako też na północ od Orsowy wojska rumuńskie podczas silnych kontrataków nie odniosły żadnego powodzenia. Oprócz znacznych strat krwawych utracili oni znowu 1000 jeńców.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Front generała-feldmarszałka v. Mackensena.

Oddziały nieprzyjacielskie dokonywające wywiadów wzdłuż Dunaju, w kierunku lewego skrzydła naszych pozycji w północnej Dobrudży zostały odpędzone.

Cernawoda była bezskutecznie ostrzeliwana z lewego brzegu Dunaju.

Front Macedoński.

Na równinie Monastyr silny ogień artylerji. Nieprzyjaciel ponosząc znaczne straty, dokonywał ataków koło Lazeo i Kenali oraz na północo-zachód od Brod nad Arną.

Niemiecko-bułgarskie stanowiska wszędzie bez wyjątku utrzymane zostały.

Pierwszy generał-kwatermistrz.

Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 12 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-kawalerji arcyksięcia Karola.

Około Orsowy oraz na południe od przełęczy Szurduk zyskaliśmy na przestrzeni. W dolinie Oltu (Altu) znowu zostało wydartych nieprzyjacielowi kilku pozycji. Na północo-zachód od Soosmezoe Rumuni ośmiokrotnie próbowali atakować nasze

pozycje, lecz za każdym razem byli odpierani całkowicie. W południowej części Karpatów Lesistych panowała wzmożona działalność bojowa.

W toku walk o przełęcz «Czerwonej Wieży» zostało pochwyconych od dnia 10 listopada 18 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz zostało zdobytych 7 dział.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Natarcie rosyjskie na wschód od Narajówki pozostało bezowocne.

FRONT WŁOSKI

i
POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Sytuacja nie uległa zmianom.

Wiedeń, 13 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała arcyksięcia Karola.

W okolicy Orsowy, nad drogą wiodącą do Szurduku jako też na południo-wschód od przełęczy Vörös—Torony nieprzyjaciel daremnie atakował nasze wojska.

Na północo-zachód od Campolungu wojska austro-węgierskie oraz niemieckie wyparły Rumunów z brzońskiej zacięcia miejscowości Candesti. Po obu stronach Soosmezoe odparto kilka ataków rumuńskich.

Na odcinku Tölgyes wojska austro-węgierskie oraz niemieckie zdobyły szturmem górę Bitca Arsuriso na północ od Hallo.

Ataki silnych oddziałów rosyjskich, które skierowane zostały przeciwko naszym kolumnom na południo-wschód od Tölgyes oraz koło Belboru złamały się.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Szczególnych wypadków nie było.

FRONT WŁOSKI.

i
FRONT POŁUDNIOWO-
WSCHODNI.

Nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler

Feldmarszałek-leutnant.

Wypadki na morzu.

W nocy z 11 na 12 b. m. nasze hydroplany zaatakowały Padwę i osiągnęły za pomocą ciężkich bomb celne rzuty w gmachy komendatury wojсковej, dworzec kolejowy i koszary piechoty. W tych ostatnich, jak również w mieście zostały wywołane po-

żary, które był jeszcze widoczne z odległości 40 kilometrów. Pomimo gwałtownego ostrzeliwania oraz nie-sprzyjającej pogody aeroplany powróciły nienuszkowane.

W nocy z 12 na 13 nasze hydroplany zarzuciły bombami zakłady fabryczne w Monte Lagoscuro i zakłady kolejowe w Rawennie. Skutek był burzący. W pierwszej z tych miejscowości bomby trafiły w dwie cukrownie, rafinerję siarki, elektrownię i most. Zauważono kilka pożarów.

W Rawennie bomba trafiła w dworzec kolejowy. Nasze latawce wróciły w całości.

Komenda floty.

BERLIN (13 bm.) Jak zapewniają tekst wręczony obecnie odpowiedzi norweskiej w połączeniu z tem co oświadczył poseł norweski daje możliwość dalszych pertraktacji.

Sprawy polskie.

Odezwa władz okupacyjnych w sprawie armji polskiej.

Ag. tel. Wolffa donosi z Lublina, że w «Dzienniku rozporządzeń wojskowego generalnego gubernatorstwa dla okupowanej przez Austro-Węgry części Polski», została ogłoszona następująca odezwa, podpisana przez obydwoh generał-gubernatorów: v. Beselera i Kuka.

«Do mieszkańców generalnych gubernatorstw Lubelskiego i Warszawskiego.

Monarchowie sprzymierzonych mocarstw, Niemiec i Austro-Węgier, oznajmili Wam swe postanowienie utworzenia ponownie z ziem polskich, wyzwolonych z pod jarzma rosyjskiego, Królestwa Polskiego. Urzeczywistnia się w ten sposób najgorętsze pragnienie Wasze, które od wieku żywiście napróżno.

Powaga i niebezpieczeństwa tych ciężkich chwil wojennych i troska o wojska nasze, stojące w obliczu wroga, zmuszają nas zarząd nowego państwa Waszego zachować tymczasowo jeszcze w naszych rękach. Chę-

nie jednak chcemy dać Wam z pomocą Waszą już teraz stopniowo te urządzenia państwowe, które mają poręczyć trwałe ugruntowanie, kształtowanie i bezpieczeństwo państwa Waszego.

Przedewszystkiem zaś chcemy dać Wam wojsko polskie.

Walka z Rosją dotąd nie jest jeszcze zakończoną; w walce tej pragniecie wziąć udział. Stańcie więc przy nas jako ochotnicy i pomóżcie nam uwieńczyć zwycięstwo nasze nad Waszym prześladowcą.

Mężnie i z wielką chlubą bracia Wasi z legjonu polskiego walczyli obok nas; wstępujcie w ich ślady w nowych oddziałach wojskowych, które złączone z dawniejszym legjonem utworzą w przyszłości wojsko polskie. Nada to silną podporę Waszemu nowemu państwu i zapewni mu bezpieczeństwo na zewnątrz i wewnątrz.

Pod narodowymi barwami i sztandarami Waszymi, które ukochaliście nadewszystko, macie osłaniać Ojczyznę Waszą. Znamy odwagę Waszą i płomienną miłość Ojczyzny i wzywamy Was do boju przy naszym boku.

Mężowie Waszego kraju zdolni do broni, zbiorą się za przykładem walecznych bojowników legjonu polskiego i w wspólnej na razie pracy z armją niemiecką i ze sprzymierzoną z nią armją austriacko-węgierską stworzą podstawę armji polskiej, w której pełne chwały tradycje Waszych dziejów wojennych odżyją na nowo w wierności i męstwie Waszych żołnierzy!

Odezwa powyższa została również zamieszczona 10 bm. w «Deutsche Warschauer Zeit.» z dopiskiem u dołu, że bliższe przepisy w sprawie wstępowania na ochotnika do wojska polskiego zostaną wkrótce ogłoszone.

Utworzenie Rady Stanu i zjednoczonego Sejmu w Królestwie Polskiem.

Ag. tel. Wolffa donosi z Warszawy pod d. 13 listopada:

Życzenia wyrażone we wszystkich warstwach ludności co do współudziału przy zarządzie kraju, zanim jeszcze wprowadzony zostanie normalny konstytucyjny porządek państwowy, skłoniły p. General-guber-

«A jeśli to jest rzecz słusna i przystojna, aby ludzkie żadnych urzędów na sobie nie mający byli próżni gniewu i inszych popędliwości, jako daleko więcej zwierzchni panowie, których i gwałt łącno do okrucieństwa prowadzi i insze namiętności serdeczne za małą pracą do swoich skutków mogą przyjść».

«Zaprawdę ten, który sam sobie nie panuje, a który namiętnościom swoim służy, nie godzien, aby go panem swano».

Osobny rozdział poświęca autor sprawie, która w ciągu całego życia w najwyższym stopniu absorbowała jego uwagę, mianowicie nierówności w kodeksie karnania za zabicie chłopca i szlachcica. Poglądy jego dziś oczywiście są nieco przestarzałe, mimo to warte poznania. Stając wobec alternatywy kary pieniężnej lub też gardłowej za zabójstwo, autor w ten sposób wyklada wszelkie pro i contra:

«Za karą pieniężną przemawia starodawny tej ziemi zwyczaj, przemawiają pożytki na przysiaciół zabitego przychodzące, którzyby nic nie wzięli, jeżeliby męzobójca był zabit. Zasię też czyniąc wet za wet, karnie męzobójcy niepożyteczne będzie rzecypospolitej, która straciwszy jednego człowieka i drugiego musiałaby stracić».

«Z drugiej strony zasię mają te rzeczy być rozważone i poznane, które pieniężną winą (karą) zbijają a główną stanowią: a więc «rozum sam pokazuje to, że sprośna rzecz jest z

natora do wydania rozporządzenia, które ma wdrożyć ustanowienie Rady Stanu z wyborów w Królestwie Polskiem».

Udział w Radzie Stanu dzielnic Królestwa Polskiego, będących pod zarządem austriackim zostanie uregulowany drogą porozumienia z władzami austro-węgierskimi.

W general-gubernatorstwie warszawskim wybory do Rady Stanu odbędą się w sposób następujący: W okręgach wiejskich wybierają Rady powiatowe, w okręgach miejskich Warszawy i Łodzi miejskie korporacje—ogółem 70 delegatów.

Ci delegaci wybierają ze swej strony na zasadzie wyborów proporcjonalnych 8 członków Rady Stanu, dalej 4 członków mianuje p. General-gubernator, który zostaje również prezesem Rady.

Rada Stanu rozpatruje przedłożone jej projekty ustawodawcze, posiada prawo inicjatywy i przygotowuje decyzje sejmowi. Sejmowi również mogą być przedłożone projekty ustawodawcze oraz inne dla kraju ważne sprawy w celu obrad nad nimi i uchwały.

Posiada ona kompetencję co do spraw podatkowych i zaciągania pożyczek. Aby instytucja ta zgóry już miała pewne określone zadania polecono jej powzięcie uchwały co do kredytu dotacyjnego, przewidzianego w programie powiatowym, kredytu meljoracyjnego oraz kredytu w celu odbudowy zniszczonych miejscowości.

Obrazy Rady Stanu i Sejmu, w których udział brać będzie Naczelnik Zarządu jako Komisarz rządowy, prowadzone będą w języku polskim.

Ma to być pierwszy krok w celu wdrożenia polskiego zarządu państwowego.

Ponieważ przeprowadzenie wyborów jako też konieczne porozumienie się z ces-król. general-gubernatorstwem w Lublinie zajmie dłuższy czas, ma być w porozumieniu z austriacko-węgierskimi władzami jaknajrychlej powołana tymczasowa Rada Stanu dla Królestwa Polskiego.

Niniejsze rozporządzenie opublikowane zostało w numerze poniedziałkowym «Deutsche Warsch. Ztg.» oraz w «Verordnungsblatt für das Gene-

ludskiego zabijania pożytek jaki czynić albo zysk brać. A jeżeliże karnie ma być występki równe, a gdzie się tedy więcej ona równość pokazać może? Jedno karniem na gardle męzobójców, bo żadna rzecz nam tak miła niema być, jako żywot ludzki».

«A co powiadają o zasługach szlacheckiego stanu, dla których tą różność karnia uczyniono, bardzo to nikczemna; a niewiem jeśli nie tak głowami knieciami jako kostkami grać chcieli, którzy ją za dziesięć grzywien oszacowali, gdyż zaś knieciami, którzyby szlachcica zabił, gardłem karać postanowili. Tak wiele jest rzeczy nieprzystojnych w tej nierówności karnia, iż dziwna rzecz, jako który człowiek mógł o niej pomyśleć; którymi nieprzystojnościami i rozum się ludzki obraża, i sądy ludzkie bywają wzgardzone i światło sprawiedliwości bywa zaćmione i rozkazami Bożemi bywa w niwecz obrócone».

Poglądy Modrzewskiego w sprawie moralności są bardzo surowe, żąda on nawet ustanowienia specjalnego urzędu dozorczy obyczajów: «Tak jest wielkie na wszystkich miejscach próżniactwa, pijanicy i hulajów mnóstwo, iż jeśli chcemy w tej mierze dobrze rzecypospolitą opatrzyć, trzeba żeby był na to postanowiony osobliwy urzędnik, któryby we dnie ulice obchodził, a w nocy miasto wszędzie nawiedził, doglądając domów, któreby podejrzane miały, a karnościby pilno przestrzegał...»

ralgouvernement Warschau» z dn. 13 listopada b. m.

Pochód patriotyczny we Lwowie.

Ag. tel. Wolffa donosi ze Lwowa, że 12 bm. odbył się tam wielki pochód patriotyczny, w którym przyjmowało udział przeszło 10,000 osób.

Żądania prasy francuskiej.

Wysunięte przez radykalną prasę francuską, szczególnie przez gazetę «Radical» żądanie, domagające się aby Rosja natychmiast za pomocą odpowiednich kontroświadczzeń starała się pokrzyżować manewr niemiecki z proklamowaniem Królestwa Polskiego,—zostało podjęte również przez jeden z najwplywowszych organów francuskich «Temps».

Jak niedogodną dla rządu francuskiego jest ta dyskusja wynika z tego faktu, że artykuł «Tempsa», poświęcony powyższej sprawie, zawiera z pół tuzina luk, spowodowanych przez ołówki cenzora. Ustępki te prawdopodobnie były skierowane pod adresem Rosji.

Proklamowanie Królestwa Polskiego a prasa hiszpańska.

Radjotelegram madryckiego reprezentanta wiedeńskiego c. k. biura korespondencyjnego opiewa, że cała ta prasa hiszpańska, która jest przyjaźnie usposobiona względem mocarstw centralnych, w najwyższym stopniu przychylnie stanowisko zajmuje w sprawie wskrzeszenia Polski.

Dookoła wojny.

Francuski min. wojny na froncie macedońskim.

«Lok. Anz.» donosi z nad bułgarskiej granicy, że francuski min. wojny, Roques, przybył do Salonik i za raz po przybyciu przydywował na radzie wojennej koalicyjnych sztabów generalnych.

Koła poinformowane twierdzą, że Roques przybył nie w celu dokonania inspekcji armji salonickiej, lecz z powodu żądań, stawianych przez radę wojenną koalicyjną Sarrailowi, za które ten ostatni nie chciał ponieść

Statysta wieku złotego.

III.

Słusznie Modrzewski na czele swej rozprawy «o obyczajach» stawia kwestję wychowania młodzieży jako przyszłości kraju, dopiero załatwiwszy się z tym przedmiotem, jak to w poprzednich poznaliśmy rozdziałach, stopniowo wypowiada uwagi swe o wszystkich stanach społecznych, poczynając od samego króla, którego władzę bardzo szeroko stawia, gdyż «prawie za Boską ma być poczytywana, ponieważ samego Boga, który wszego świata jest królem, obraz na ziemi wyraża...»

«Zaiste, kto w takiej wielkiej władzy rzecypospolitą dobrze rządzić chce, temu nie dosyć jest czcią a dostojnością drugie przechodzić, ale też roztropnością i inszemi cnotami musi nad drugie wiele mieć. Roztropność przychodzi nam z doświadczenia albo naszego, albo kogo innego, ale męstwo i cnota z naszych własnych spraw. A przeto królom mają się zabawiać ludźmi statecznymi, poważnymi, rozroptnymi, a od nich rady we wszech sprawach szukać mają... Pożyteczna też jest królom wiedzieć obyczaje wszystkich narodów, a zwłaszcza tych, z którymi jaką sprawę kiedykolwiek mieć mogą. Albowiem to piękna rzecz jest, aby zwierzchni panowie jako zwierzchnością panowania, tak też naukami drugie ludzie przechodzili».

«Wszyscy próżniactwa i pijanicy srodze mają być karani. Igry (gry) wszelkie, któremi pieniądze albo się marnie tracą, albo niesprawiedliwie bywają nabywane, mają być z rzecypospolitej wygładzone — jako są karty, warcaby, kostki i insze tym podobne. A przetoż mają być wszyscy karani: i ci, którzy takowemi grami na majątność cudzą czyhają (bo pożądają a wydzierają cudze) i ci, którzy tracą rzeczy swe, które było na potrzeby swe lepiej obrócić. Karczmy wygładzone być mają».

Surowy dla wszelkiego rodzaju próżniactwa, Modrzewski każe społeczeństwu opiekować się prawdziwie ubogimi i niezdolnymi do pracy: «jako ludzie, którzy się do roboty godzą (są zdolni) od żebrania mają być odpędzani, tak zasię którzy są prawdziwie ubogimi a schodzi im i na siłach i na żywności, mają być opatrzeni, aby i domy pospolite były im postawione i wszelkie potrzeby do żywności należące im dawano».

Wychodząc z założenia, że komu wiele dano, od tego wiele będzie wymagano, Modrzewski szczególnie wy-magającym jest względem szlachty i panów, w których ręku jest dola kniecików.

Szczególną uwagę zwraca na młodzieńców, którzy, nieposiadając często żadnej moralnej kwalifikacji, po śmierci ojca wraz z majątkiem dziedziczą i władzę nad poddanymi. Żąda więc autor i tu specjalnych dozorców, którzyby kontrolowali «takich panów

odpowiedzialności. Ponieważ koalicja żądała bezwarunkowo przeprowadzenia projektów rady, więc Roques polecał w celu porozumienia się z Sarrailem.

Próba nakłonienia Sarraila nie udała się, więc Roques sam rozpoczął proponowane operacje wojenne, a dalsze prowadzenie przekazał przed swym wyjazdem jednemu z generałów koalicyjnego sztabu generalnego.

Niemcy.

Echa mowy kanclerza.

Niemiecko-szwajcarska gazeta «Bern. Intelligenzbl.» pisze o mowie kanclerza Rzeszy: Nigdy jeszcze od początku wojny żaden mąż stanu z taką bezwzględnością i otwartością nie mówił o istotnych warunkach pokoju oraz pewnych celach przeciwników i własnych partji.

Co się tyczy bezpośrednich powodów wojny, to Bethmannowi Hollwegowi udało się oczyścić Niemcy z wszelkiej winy.

«Bern. Tagwacht.» mówi: Co się tyczy dziejów rozpoczęcia wojny, to tym razem niewątpliwie z większym, niż w mowach poprzednich powodzeniem, podjął on próbę zwalania winy za rozpoczęcie wojny na barki rządów koalicyjnych.

Londyński korespondent «Nieuwe Rotterd. Courant» donosi, że ostatnia mowa kanclerza przyjęta została przez prasę angielską niezłaczliwie. Prasa ta ignoruje jakby oświadczenia kanclerza o polityce rosyjskiej przed wojną, natomiast polemizuje z poglądami kanclerza co do gwarancji trwałego pokoju po ukończeniu wojny.

Pod tym względem korespondent przyznaje, że mowa kanclerza sprawiła wrażenie, a polemika ma na celu wrażeń to osłabić.

«Nieuws van den Dag» wita życzliwie gotowość kanclerza we współdziałaniu przy tworzeniu związku dla utrzymania pokoju trwałego i twierdzi, że gdyby związek taki zbudowany był tylko według życzeń koalicji, miałby niewiele wartości.

«Svenska Dagbladet» stwierdza, że uważny czytelnik mowy kanclerza napewno będzie zdania, że co do swej

treści jest ona silna i że dostarcza ona dowodów, iż miłość pokoju nie jest tak wielką w koalicji, jak chce ona o tem przekonać. Chęć zrzućcia odpowiedzialności za wojnę na Niemcy nie może zmienić faktu, że francuski zamiar odwetu poparty został przez angielskie przyrzeczenie pomocy wojskowej.

ROSJA

Zwołanie Dumy.

«Lok. Anz.» donosi ze Stokholmu, że stosunek rządu rosyjskiego do partji tak się zaostrzył, że koła zbliżone do Dumy nie oczekują już zwołania jej na 14 listopada. Koła polityczne mniemają, że choroba Stürmra posłuży za powód do odroczenia Dumy. Na pierwszym posiedzeniu Dumy Stürmer miał zamiar wystąpić z dłuższym oświadczeniem rządu. Rokowania Protopopowa z blokiem postępowym całkowicie się nie powiodły. Blok postanowił w celu zmuszenia rządu do ustępstw odrzucić całkowicie 3000 nagłych rozporządzeń i żądać ich zniesienia.

Największy most w Rosji.

Według «Lokals.» nastąpiło niedawno otwarcie największego mostu w Rosji, mianowicie mostu kolejowego przez Amur pod Chabarowskiem. Dzięki temu została stworzona bezpośrednia komunikacja pomiędzy Petersburgiem a Władywostokiem, która w całej swej rozciągłości przechodzi przez terytorjum rosyjskie, omijając całkowicie Mandżarię.

Na Bałkanach.

Republika Bałkańska.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Sofji, że koalicja chce utworzyć z ziem macedońskich, przyłączonych do Grecji po wojnie bałkańskiej, oraz z Epiru i części Albanji, republikę Bałkańską. Prezydentem tej republiki ma zostać Venizelos. Nowa republika zbudowana będzie według wzoru południowo-amerykańskich republik.

Posłowie państw centralnych mają opuścić Ateny.

«Lok. Anz.» informuje, że nowa nota państw koalicji domaga się od

rządu greckiego zmuszenia posłów państw centralnych do opuszczenia Aten.

Król Konstantyn a koalicja.

Jak podaje «Corriere della Serra», król Konstantyn odbył niedawno dłuższą konferencję z admirałem Fournet oraz kilkakrotnie naradzał się z francuskim deputowanym Benazetem, który w specjalnej misji bawi obecnie w Atenach. Korespondent wspomnianego pisma włoskiego zaznacza, że te układy króla Konstantyna służą do uspokojenia opinii publicznej w Anglii i Francji i mają przekonać te kraje o prawdziwych zamiarach króla względem koalicji.

Król jest podobno skłonny do zachowywania pewnej przyjaznej neutralności, ale żąda pozatem nienaruszalności terytorjum greckiego oraz obrony rządu królewskiego wobec rewolucyjnego rządu Venizelosa.

«Lloyds News» informują z Aten pod datą 10 bm., że poseł rosyjski podejmował u siebie króla Konstantyna z rodziną i braćmi królewskimi. Był obecny na tem przyjęciu i poseł do Izby francuskiej Benazet. W przyjęciu wieczornem przyjęli udział wszyscy posłowie koalicji.

Z prasy niemieckiej.

„Co nas obchodzi Serbja?”

Niedzielny numer «Deutsche Tagesztg.» zamieszcza pod powyższym tytułem artykuł, z którego dajemy poniżej najbardziej interesujące wyjątki:

«Wczorajszy «Vorwärts», omawiając ostatnią mowę promjera ministrów Asquitha, zwraca uwagę na słowa jego, że nikt w Niemczech nie mówił dotychczas o przywróceniu niepodległości Serbji, podczas gdy z drugiej strony Niemcy, chcąc nakłonić Anglię do pokoju separatystycznego, szerzą wieść, że niepodległość Belgji będzie przywrócona.

«Vorwärts» mającąc, że czyni bardzo zręczny manewr polityczny, pisze: «Oświadczenia tego dlatego dotychczas nie uczyniono, że nikt w Niemczech nie pomyślał nawet, aby żołnierz niemiecki nad Somwą, nad Stochodem i w Dobrudży lub w Karpatach walczył o podbicie Serbji dla Austrii. Austrija, jak to oświadczyła już podczas pierwszego na Serbję pochodu, nie chce nic z tego kraju zatrzymać. Niektórzy myślą, że niemiecki kanclerz Rzeszy oświadczy niebawem: «Tak, chcemy pokoju, lecz pod tym warunkiem tylko, że Serbja przyłączona zostanie do Austrii».

Po milion razy osobom tym odpowiadano: «Co nas obchodzi Serbja?» Ani jeden człowiek w Niemczech nie będzie pragnął przedłużenia wojny choćby o dzień jeden tylko po to, by do austriackiej mieszaniny narodów dodać jeszcze kilka milionów południowych Słowian.

Do powyższego oświadczenia «Berl. Tag.» dodaje, że godzi się z niem w zupełności.

Obydwa te pisma—mówi «Deutsche Tagesztg.»—nie zdają sobie sprawy z tego, co znaczy przywrócenie niepodległości Serbji.

Nie zdają oni sobie widocznie nawet sprawy z tego, że udział Bułgarji w wojnie po stronie mocarstw centralnych i Turcji ma znaczenie dla oswobodzenia tych Bułgarów, którzy zamieszkują wewnątrz granic Serbji.

Już dlatego odbudowanie Serbji jest zupełną niemożliwością, i jest zupełnie rzeczą niesrosumiałą, jak podobne zdanie wygłoszone być może w niemieckiej gazecie.

Asquith wie dobrze, co czyni, wnosząc na porządek dzienny sprawę

Serbji. Nie przypuszczał on jednak napewno, że aż dwie wielkie gazety niemieckie oświadcza:

«Cóż nas Serbja obchodzi?»

«Vorwärts» zapomniał chyba — mówi dalej «Deutsche Tagesztg.», że odbudowanie Serbji zniosłoby całkowicie nawiązaną linię komunikacyjną Berlin, Sofja, Konstantynopol. Odbudowanie Serbji wytworzyłoby nowy ferment na Bałkanach i doprowadziło do nowej wojny.

«Trwałe, celowe dążenie do pokoju» oślepiło chyba podobnie jak miłość «Vorwärts» i «Berl. Tag». Utraciły chyba one, jak mówi Fritz Reuter polityczną równowagę.

Finanse Anglii.

Angielskie złoto w wojnie obecnej gra jedną z wybitnych ról: płaci zobowiązania rosyjskie, realizuje pożyczki belgijskie, pomaga Włochom do prowadzenia akcji, wykupuje zbiory zboża tegoroczne w Rumunji i w Holandji i zjawia się wszędzie w państwach neutralnych, gdzie potrzeba robić opinie. Powstaje więc ciekawe pytanie, jak naprawdę wyglądają narodowe bogactwa Anglii?

Politycy angielscy kilkakrotnie w ostatnich czasach komunikowali, że Anglija może przez długi, bardzo długi czas wydawać po 120 milionów marek dziennie, bez narażenia się na finansową ruinę lub obniżenia stopy życiowej obywateli państwa. W sprawie tej ekonomista angielski, Ch. Money, w dziele swem «Bogactwo Anglii» zabiera głos, który ze względu na doskonałe znawstwo przedmiotu może być miarodajnym.

Money akcentuje w swej rozprawie moment bardzo ważny dla oceny przyszłego rozwoju angielskiego bogactwa — produkcyjną siłę narodu. Oblicza on kapitał, zgromadzony przez Anglię w roku 1914, na 240 miliardów marek; za granicą i w kolonjach posiadała Anglija 80 miliardów, co czyni razem 320 miliardów marek.

Olbrzymi majątek angielski powstał w XIX wieku. Przed 150 laty Anglija była średniozamożnym krajem rolniczym z 7 i pół miljonami ludności. Rozwój ekonomiczny Anglii rozpoczyna się z chwilą eksploatacji węgla. Węgiel wysunął Anglię na czoło narodów. Stosunki te zmieniły się z biegiem czasu. Zasoby naturalne w miarę wzrostu ludności stały się niewystarczającymi. Obecnie tylko węgiel Anglija ma dosyć. Połowa przerabianego w Anglii żelaza musi być importowana. Drzewo i surowce dla przemysłu tkackiego trzeba też przywozić. Środki żywnościowe nawet w połowie nie mogą być wyprodukowane w kraju.

Money w ten sposób określa położenie Anglii:

«Zjednoczone królestwo jest krajem małym, geograficznie doskonale położonym, a posiadającym jedno jedynie źródło bogactwa i rozwoju: węgiel. Gospodartwo rolne kraju mogłoby przy obecnych stosunkach zżycia dać utrzymanie 15, najwyżej 20 milionom ludzi (na 45 milionów obecnie żyjących mieszkańców). Znaczy to, że większość ludności, już zanadto licznej, żyje z siły utajonej w węglu, a przeniesionej i zastosowanej przez roją ludność królestwa do przerabiania surowców, przewożonych z wszystkich stron świata. Importujemy i przerabiamy surowce, a fabrykamy częścią zużywamy sami, częścią zaś obracamy na wymianę za środki żywności, surowce i obce towary gotowe.

«Nasze narodowe gospodarstwo opiera się na tem, że musimy zarabiać na przywóz pracą przemysłową i wywozem, służbą naszych muogich okrętów i kapitałem, lokowanym na zewnątrz».

jako się sprawują, rozkazując swoim ludziom. «A jeśli jest co na tym rzeczypospolitej, aby kto nie używał źle rzeczy albo swej albo cudzej, jako daleko więcej jest na tym, aby kto nie używał źle ludzi, nad którymi zaprawdę żadenby nie miałby być przełożony, ażeby to okazał, że też sam drugim posłusznym był, a urzędu we wszystkim służył. Żadnemu nie dopuszczaj ni jakiego rzemiosła jawnie robić, aże się go i od mistrzów pierwej nauczy i sztuce uczyni: jako daleko więcej niema być dopuszczono panować tym, którzy tego nie okazali, jeśli też sami byli kiedy dobrze posłuszni? Boć prawdziwie ono powiedziano: kto chce dobrze rozkazywać, potrzeba, aby sam wprzód dobrze posłusznym był...»

Modrzewski zamyka swą księgę «o obyczajach» następującem zwieśnieniem:

«Swarom przeto, waśniom i nieważnościom bynajmniej nie trzeba przytykać, lecz cichości, pokoju a zgody pilnować. Każdemu jego cześć ma być wyrządzona. Każdy w sprawach swoich ma powinności swej dosyć czynów, a w cudze się urzędy nie wtrącać. A przetoż ludzie dobrzy i pragnienia górnoci wystrzegają się mają i miłość samego siebie zbytnią z serca swego wykorzeniać.

Czego każdy tym łacniej dokaże, czym skromniej o sobie będzie rozumiał; a nadto by i ono uważał, że mu więcej do doskonałości żywota niedostawa, niż dostawa. A przetoż też nikogo sobie lekceważyć nie trzeba,

ale siłami i majątkościami naszymi ludziami, ile możemy, usługować. Nie godzi się nam, którzy się bracią liczymy, sobie tylko gwoli żyć; ale dobrodziejstw ojca naszego między się udzielać, które on różne i różnym dał, aby tą różnością a spólnym udzieleniem powinowactwo braterstwa między nami zachowano było. Kto tedy jest bogaty niech się szczerobliwością ukazuje być ubogiego bratem, kto jest rozumem i mądrością obdarzon, niech nauki swej i rady używa potrzebny; kto szlachectwem albo możnością wiele może, niech zwierzchność swą i możność obraca na bronienie niewinnych a pokornych. A tak ustawicznie trzeba się o to starać, abychny ile możemy, drugim dobrze czynili, abyśmy się ludźmi nie brzydzili ani niemi gardzili, abyśmy składali nadętość, a nie pysznego nie czynili, nie hardzie, nie okrutnie. Bo te wady z siebie wygnawszy, choć różne są majątkości ludzkie, przedsię równość umysłową będzie zachowana. Którzy tej równości zachować nie chcą, jawnie dającą znać, że nie chcą mieć spólnego ojca z temi, których za bracią mieć nie chcą. Bo to być nie może, aby ten w powinności braterskiej nie miał chcieć zostać z tym, którym się do jednego ojca przynawia.

Takim wezwaniem do braterstwa kończy Modrzewski swą rozprawą o «Obyczajach», która stanowi pierwszą rozdział księgi jego «O naprawie rzeczypospolitej».

W konkluzji zaś twierdzi: «Naród nasz w porównaniu z tem, co było w 1750 roku, jest bardzo bogaty—faktycznie jednak jest ubogi. Bilans 1907 roku doprowadza Moneya do takiego

Produkcja przemysłowa	15.240
Produkcja gospodarstwa rolnego	4.200
Rybołówstwo	240
Razem cała materialna produkcja, obliczona z wykluczeniem wartości sprowadzonego surowca i transportu	19.680
Do sumy tej należy dodać wartość przywozu do Anglii	12.920
	32.600

Należy odjąć:

Wywóz angielskich wyrobów	8.520
Wywóz sprow. wyrobów	1.840
	10.360

Rezultat: Zysk na 1907 rok 22.240
Z bilansu tego widać, że nadwyżka wynosi 22.240 milionów marek, to znaczy, że każdy mieszkaniec z tej nadwyżki otrzymać mógłby po 500 marek.

Ale te 500 marek na głowę — wywodzi Money — oznaczają to wszystko, co niezbędnym jest dla zadośćuczynienia potrzebom osobistym jednostek i całego społeczeństwa i narodu, to wszystko, co ma być w dobrach materialnych bieżącego życia i zapotrzebowania zużyte, i to wszystko, co ma zwiększyć stan posiadania i warsztat pracy naszego kapitału».

Money twierdzi stanowczo, że jest to, jak na potrzeby nowożytnego życia, za mało. Produkcja angielska jest względnie niewystarczającą w stosunku do zapotrzebowania.

Okazuje się bowiem z liczb surowca i konsumpcji za rok 1907, że wartość nowozbudowanych domów wyniosła w owym roku 9 szylingów na głowę, zakupionych mebli 4 szylingi, tow. bawełnianych 14 szylingów, wełnianych 23 szylingów.

Fakt ten wskazuje na nierównomierny rozdział dochodu. Połowa ogólnego, narodowego dochodu, jest własnością cząstki ludności, stanowiącej 26 procent ogółu.

Przekonanie, że dobrobyt angielski jest oparty na niewzruszonych podstawach, uważa Money «za niebezpieczne».

Wzywa więc do wyczerpanej energii. O tem bowiem, jak prędko i jak celowo dany naród będzie umiał zagoić rany i naprawić szkody, spowodowane przez wojnę, zadecyduje nie ilość i stan narodowego kapitału, lecz siła i natężenie zbiorowej pracy.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Göt.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs rubla w operacjach bankowych: 100 rb. = 197 marek (proponowane) 100 rb. = 201 marek (sprzedawane)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 2 1/2 %.

OBWIESZCZENIE.

Na rozkaz Inspekcji Białej 10-tej armji nafta nadal ludności cywilnej nie będzie wydawana. Prośby o wydawanie nafty nie będą więc uwzględniane.

Wilna, den 11 November 1916.
Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Właściciele furmanek jedno- i dwukonnych mogą w celu wynajmu wozów swracać się do Retusza, ul. Dominikańska 3, pokój 65.

Wilna, den 12 November 1916.
Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

OBWIESZCZENIE.

Wszystkie psy, znajdujące się w okręgu m. Wilna, winny być zameldowane w czasie od 15-go listopada do 1-go grudnia 1916 r., ul. Dominikańska 2, pokój 63, oddział podatkowy na 1917 r.

Spóźnione meldowanie karane będzie zgodnie z § 4 Rozporządzenia o podatku od psów z dn. 9 grudnia 1915 r. Prasy meldowaniu przedłożyć należy kwity z opłaconego za rok 1916 podatku od psów. Podania o zmniejszenie podatku za psy stróżowskie składać należy przy meldowaniu. Podania o zwolnienie, które nastąpią po 1-ym grudnia 1916 r., nie będą uwzględnione. Zmiany, wzięcie lub oddanie psa meldować należy w ciągu 10 dni.

Podatek w wysokości 15 marek za półroczną wnieść należy jednorazowo za pierwsze półrocze 1917 r. do 15 stycznia 1917 r., a za drugie półrocze do 1 lipca 1917 r. Natychmiast po opłaceniu podatku, za okazaniem kwitu otrzymać można znaczek podatkowy w oddziale podatkowym, pokój 63.

Zmiany w ciągu jednego półrocza nie będą uwzględniane. Na to, by na przyszłe półrocze podatek mógł być aniesiony, konieczne jest zakomunikowanie zmian. Każda zmiana właściciela winna być zameldowana przez dawnego posiadacza — kwit i markę oddać należy nowemu właścicielowi.

Znaczkami zastępcze, które będą w szczególny sposób odróżnione, mogą być wydawane za opłatą 1 marki i przedłożeniu kwitu o zaplaceniu podatku od psa.

Wilna, den 11. November 1916.
Der Deutsche Stadthauptmann P O H L.

SPIS

Jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.
Obóz jeńców Landau Pflz. (niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

- Bobrowski Wincenty, Aleksandrowicz Franc.
- Grymliewicz Stanisław, Czerniawski Stanisław,
- Czerwikowski Wincenty, Bogdanowicz Kazim.
- Pośtal Józef, Chodorak Antoni,
- Kucewicz Kajetan, Kurjan Konstanty,
- Kosteczewicz Mateusz, Krupiczewicz Antoni,
- Leonszyk Zygmunt, Mickiewicz Michał,
- Olesznowicz Józef, Pawocho Antoni,
- Rogow Lejba, Roślewicz Makary,
- Świkatyn Sawelusz, Streljuk Walerjan,
- Szymand Jegor, Suruda Leon,
- Simikis Juljan, Sudeńs Józef,
- Szabowicz Atszin, Urbanowicz Adam,
- Warniela Antoni, Wifitcz Benedykt,
- Woronicz Adolf, Karpin Polap.
- Woroniecki Piotr,

Obóz jeńców Doberitz.

- Dudkow Daniel, Palatiszansk, gub. wil.
- Jakowlew Ignacy, Hilnow, g. wil.
- Kozłow Mikołaj, Drosdowo, gub. wil.
- Mackiewicz Piotr, Paskowat, g. wil.
- Redyka Michał, Kowaszewo, gub. wil.
- Tupik Trofim, Piskowsy, g. wil.
- Abelsohn Jankiel, Andrejsik, gub. wil.
- Chedelk Berko, Głubokoj, gub. wil.
- Jankosis Jankiel, Malejewo, gub. wil.

D. c. n.

Oblawy na „mięsożerców“ w Wiedniu.

Wiedeński korespondent «Czasu» pominie szcza dowcipny feljeton o sytuacji, wytworzonej przez trudności aprowizacyjne w Wiedniu:

Policja wiedeńska rozpoczęła nie na żarty oblawę na mięsożerców — rozumie się w dni bezmięsne. Zaczęło się od ojcowskich upomnień w dziennikach, od przemawiania do sumienia obywatelskiego. Ten i ów redaktor po soczystym bifstyku w dzień bezmięsny, maczał pióra w niedojedzonej zóbt i gromił bogaczy tego świata, że wzdrągają się przed drobną ofiarą, w chwili, kiedy tyślące lndsi ginie w okopach, a tysiące w domu obywa się suchym chlebem:

Artykuły ładne, ale i mięso smaczne, kto więc tylko miał za co, kupował i zjadał je bez względu na post państwowy.

Zaczęły się więc rewizje po domach. Dwaj, czasem trzej dzentelmeni o światowych formach, bardzo ugrzecznieni, dzwonią do mieszkań — i ledwie, że są w przedpokoju, już za węchem kierują się do kuchni. Bez ceremonii zdejmują pokrywy z garnków, zaglądają do szabaśników, ba, patrzą nawet pod stoły i ławy.

Rezultat: wezwanie policji i grzywna 100, 500 — w jednym wypadku nawet 5000 koron grzywny. Wysokość oblicza się według objętości znalezionej «grzechu» i według możliwości grzesznika. Kto zapłacił 5.000 koron grzywny, może być pewnym nieograniczonego na giełdzie kredytu — grzesząc dalej.

W jednym domu komisja znalazła na stole kuchennym istną polską piękność: gęś Lublińska, czekającą chwili zarumienienia

— Co to jest? — pyta komisarz głosząc w którym gniew walczy z uwielbieniem.
— Ano, gęś, — odpowiada pani domu.
— A czy pani nie wie, że to piątek?

— Wiem, ale ta gęś nie na dzisiaj. Mój syn wraca jutro w pole i dla niego drogę ma się gęś upiec.

Komisja odchodzi; gęś idzie na patelnie. Ale pod wieczór tego samego dnia komisja wraca.

— Proszę pani — powiada słodkim głosem urzędnik — chcieliśmy raz jeszcze o ową gaskę popatrzeć.

Nieszczęście: z biednej gęsi — zostały tylko kosteczki. Rezultat: 500 koron grzywny. W innym domu wszystko w porządku. Warzą się ziemniaki, na patelni dusi się szpinak, na innej skwierczą naleśniki. A right — ale w cieniu wielkich garnków tuli się mały. Komisarz podnosi wieko — oto oczom jego przedstawia się udko z kurki pływające swobodnie po wodzie.

— To rosół dla mojej córeczki, bo biedactwo ma blednicę. Niech pan komisarsam na nią popatrzy.

Komisarz popatrzył, a że córeczka ładna, więc się mile uśmiechnął i poszedł. Tryumf! Ale za dwa dni wezwanie policji i 50 kor. grzywny.

— Ależ panie radzco, za jedno udko — Trudno, proszę pani. Teraz wszystkie drogiel — odpowiada komisarz.

Skoro grzywny nie pomagają, policja bierze się na ostrzejszy sposób. Urzędów komunikat donosi, że oddał łamanie postkarane będzie wyłącznie aresztem. Dla ostraszenia dodaje: areszt nigdy nakładany nie będzie na służbę; odpowiadają tylko państwo lub pani.

Rozmaitości.

**Ubezpieczenie przeciw staropaniństwu. W Kopenhadze otwarto jedno z tamtejszych Towarzystw ubezpieczeniowych nowy dział mianowicie ubezpieczenie panien od staropaniństwa. Motywem tego przedsięwzięcia było przypuszczenie, że pozbawione słoności, że widoki zamążpójścia po wojnie zmniejszą bardzo znacznie z powodu ubytku mężczyzn wskutek wojny.

W następstwie tego faktu wyłania się sprawa materialnego ubezpieczenia tych panien, które nie wyjdą za mąż.

Towarzystwo rzeczzone za opłatą pewnej premji zobowiązuje się po pewnym ustalonym terminie, o ile ubezpieczona nie wyjdzie za mąż, wypłacać jej rentę roczną, którą raby jej zabezpieczała egzystencję. Rodzice mogą tam ubezpieczać swe córki zaraz po urodzeniu. Po określonym terminie i zrealizowaniu renty, wolno ubezpieczoną wyjść za mąż, traci jednak prawo dalszego pobierania renty.

KINO-TEATR „ARTYSTYCZNY“
Ś-to JERSKA 22.

ZAWSZE OSTATNIE NOWOŚCI
„Oleczna historia“, dramat w 3 ch częściach. — „Sceny komiczne“, w wykonaniu Makska Lindera. — **Nadpisy w języku polskim.**
Kwartet pod kierownictwem p. CZERSKIEGO. [Kasa otwarta od godz. 3-ciej.

KINE-MATOGRAF „LUX“
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

DZIŚ NIEZWYKLE ZAJMUJĄCY PROGRAM.
KRONIKA TY-GODNIOWA. „Jednooki rozbójnik“
skich. — Tajemniczo szafa, kom. — Willa djabelska, feerja.

SZCZOTKI RYZOWE
do szorowania podłóg i stołów, miotełki i szczotki do czyszczenia ubrania, szczotki do zamiatania wielkim wyborze poleca
skład obió papierowy i szczotek
K. Rymkiewicz i S. Borkowski
Ś-to Jerska Nr. 9.

Wystawa Wileńskich Domów Pracy
UL. WIELKA Nr. 43.
Stała wystawa z demonstracjami i sprzedaż wyrobów rękodzielniczych. Z wysyłką także do Niemiec. Wystawa otwarta codziennie od 9—1 i od 3—7. We wtorki zamknięta. We środę, sobotę i niedzielę koncert w restauracji od 4—7.

TANIA KUCHNIA POLSKIEGO STOWARZYSZENIA RZEMIEŚLNICZEGO.
ul. Zawalna Nr. 5.
Obiad mięsny 65 fen.
« jarski 45 «
Kompot 10 «
Herbata 5 «
Rk Otwarta od g. 11 do 4-tej.

Kupię PSA
podwórnego, jako stróża. Zwierzyńnic, róg Fabrycznej i Serbskiej, P. K. Czyczeryn. [211

Do wynajęcia dwa duże umeblowane pokoje. Ś-to Jerska Nr. m. 25, Wohlmann.

Poszukuję Francuz
do konwersacji z dwójgim dziełem na spacerze Arsenalska 6—5, g. 10—12, Kalenkiewicza.

Introligator E. Aleksandrowicz
Warsza 11, przyjmując roboty w kres fachu wchodzące.

TORF OPALOWY PRASOWANY.
Zawiadamiamy naszych stałych Klientów, że już się zaczęła dostawa torfu suchego. Zamówienia przyjmują się w Tow. Pomologicznem, ul. Wielka Nr. 4, od g. 9—2. Tamże sprzedaż detaliczna już się rozpoczęła. 152

PAPIERY PROCENTOWE i KUPONY kupuję a także wypisuję towary. Józef Kędzierski, Bonifaterska (Siemionowska) № 2 m. 2. 159